

W 102 proc. wykonał plan roczny przemysł RFSRR

MOSKWA. W Moskwie opublikowano komunikat Urzędu Statystycznego RFSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej w 1952 r.

Rozwój przemysłu republikańskiego i miejscowego RFSRR, rolnictwa i transportu, budownictwo inwestycyjne, wzrost obrotów towarowych, prace przedsiębiorstw użyteczności publicznej, budowę urządzeń komunalnych, zwiększenie sieci zakładów naukowych, kulturalno-oświatowych i leczniczych w 1952 r. charakteryzują następujące liczby:

Roczny plan globalny produkcji przemysłowej wykonany został przez przemysł republikański i miejscowy RFSRR w 102 proc.

Wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów masowego spożycia. Przemysł republikański i miejscowy RFSRR w dalszym ciągu podnosił jakość i zwiększał asortyment produkcji przemysłowej.

Globalna produkcja przemysłu republikańskiego i miejscowego RFSRR wzrosła o 10 proc. w porównaniu z 1951 r.

Obszar zasiewów wszystkich

upraw rolniczych zwiększył się w 1952 r. o 1.300 tys. hektarów w porównaniu z 1951 r., przy czym obszar zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej, pszenicy wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o 2.400 tysięcy hektarów.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 27 (2655)

Łódź, sobota 31 stycznia 1953 r.

Dobrze zakończyli pierwszy miesiąc 4-go roku Planu 6-letniego

W dalszym ciągu napływają dumne meldunki od łódzkich załóg robotniczych o przedterminowym wykonaniu zadań wytwórczych na miesiąc stycznia.

W dniu wczorajszym zameldowały załogi PRZEDZALNI CIENKO- i ŚREDNIOPRZEDNEJ ORAZ ZAŁOGA TKALNI ZPB IM. DUBOIS o pełnym wykonaniu miesięcznych planów wytwórczych. Do tego sukcesu w pierwszym miesiącu przyczyniły się przodujące partie majstrów: Teodora Pogo-

rzelskiego, Czesława Olszowca, Bernarda Domańskiego, Władysława Rzepeckiego, Stanisława Mamrota, Władysława Filipczaka i Romana Zycha.

Niestety — trzeba to podkreślić, iż w odróżnieniu od wymienionych partii majsterskich — partie Mariana Sieka i Ignacego Szubickiego pozostają daleko w tyle, nie wykonują planów i systematycznie ciągną w dół zakładowe wskaźniki produkcyjne.

O swoich sukcesach w postaci przedterminowego wykonania planu styczniowego doniosły również następujące załogi: KOMBINATU BAWELNIANEGO W PIOTRKOWIE, PRZEDZALNI ŚREDNIOPRZEDNEJ ZPB IM. K. LIEBKNECHTA, PRZEDZALNI ŚREDNIEJ I ODPADKOWEJ ZPB IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO, PRZEDZALNI ŚREDNIEJ I ODPADKOWEJ — ZPB IM. MAR-

OHLEWSKIEGO, PRZEDZALNI ŚREDNIOPRZEDNEJ ZPB IM. STALINA, Zakład „A”, PRZEDZALNI ODPADKOWEJ PABIANICKICH ZPB ORAZ PRZEDZALNI CIENKOPRZEDNEJ ZPB IM. H. SA WICKIEJ.

Naród radziecki przygotowuje się do wyborów rad terenowych

MOSKWA. W miesiącach lutym i marcu br. odbędą się w ZSRR wybory do rad terenowych, najbardziej masowego organu władzy państwowej w ZSRR.

Demonstracje w Tunisie

PARYŻ. — Jak podaje dziennik „L'Humanité”, dn. 28 stycznia r. odbyła się w Tunisie patriotyczna demonstracja ludności. Policja ostrzelała demonstrantów z broni palnej oraz przeprowadziła masowe rewizje. Aresztowano wiele osób.

Obluda Adenauer nie ukryje prawdy B. hitlerowcy i zbrodniarze wojenni na czołowych stanowiskach w rządzie bońskim

BERLIN. W związku z niedawnym aresztowaniem gru-

py spiskowców faszystowskich przez angielskie władze okupacyjne w Niemczech zachodnich, kanclerz boński Adenauer oświadczył, jakoby odrodzenie faszystów w Niemczech zachodnich było niemożliwe i że grupa aresztowanych faszystów nikogo nie reprezentuje.

Prasa niemiecka, komunikując aresztowanie faszystowskiej grupy spiskowców oraz złożone w związku z tym oświadczenie Adenauera, wyraża pogląd, że wypowiedzi Adenauera są co najmniej „obludne”, ponieważ rząd boński jest w istocie rządem zrymlem dla B. hitlerowców i zbrodniarzy wojennych.

Ostatnio agencja ADN ogłosiła obszernie dane, świadczące, iż rząd boński jest faktycznie rządem B. faszystów, którzy nadają kierunek jego polityce.

Podkreślając, że ministerstwo spraw zagranicznych składa się w 85 proc. z byłych faszystów, ADN przytacza długą listę B. hitlerowców i zbrodniarzy wojennych, pastających w tym ministerstwie odpowiedzialne stanowiska. Na liście tej figurują: Masso von Elzdorf, b. obersturmbannführer SA, osobisty sekretarz zbrodniarza wojennego von Neuratha — Blankenborn, który w czasach Ribbentropa był dyrektorem departamentu i radcą ambasady niemieckiej w Waszyngtonie — dr Becker.

W bońskim ministerstwie spraw wewnętrznych — stwierdza dalej ADN — pracuje na stanowisku dyrektora departamentu Hans Egidi, członek NSDAP od 1933 r. bliski współpracownik zbrodniarza wojennego Funka. Były generał hitlerowski Matzky zajmując dziś stanowisko tzw. generalnego inspektora federalnej policji granicznej. Generatorem hitlerowskim Giese, Bruhn i Gasser stała na czele tzw. „ochrony pogranicza”.

Jak wynika z doniesienia ADN, tzw. departament Blanka (faktycznie ministerstwo spraw wojskowych), zostało w pełnym stopniu znaczeniu wydane w ręce B. faszystów, a zwłaszcza hitlerowskich kół wojskowych. Komunikat ADN wymienia wiele znanych już nazwisk B. hitlerowców, którzy reka w reka z Blankiem przygotowują wskrzeszenie wehrmachtu.

Fabryki traktorów



W związku ze stałym wzrostem mechanizacji prac w gospodarce rolnej ZSRR, rozbudowuje się sieć ośrodków maszynowo-traktorowych. Fabryki traktorów Związku Radzieckiego pracują pełną parą dla zaspokojenia wzrastających potrzeb rolnictwa. Na zdjęciu: wysyłka gotowych traktorów ze Stalin-gradzkiej Fabryki Traktorów. Fot — CAF

Na rozkaz Waszyngtonu Mayer chce przyspieszyć ratyfikację układu „o armii europejskiej”

PARYŻ. — Prasa paryska donosi, iż rząd przedstawił w Zgromadzeniu Narodowym projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu o tzw. „armii europejskiej” i związanych z tym układem porozumień. Układ o „armii europejskiej” podpisany 27 maja 1952 r. w Paryżu przewiduje utworzenie „armii europejskiej” składającej się z sił zbrojnych Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Imperialiści amerykańscy, projektując utworzenie „armii europejskiej”, mają na celu przede wszystkim wskrzeszenie odwołanej armii Niemiec zachodnich.

Dzienniki francuskie, wyrażając zaniepokojenie najszerzych warstw ludności, zamieszczają ostatnio liczne artykuły i komentarze potępiające kategoryczne i agresywne plany amerykańskie. Dzienniki podkreślają, że zgodnie z układem o „armii europejskiej” Francja w praktyce rozbiwiona będzie wszelkiej kontroli nad swą armią, która podlegać będzie „komisarzatom europejskiemu”.

Francuskie koła demokratyczne podkreślają, że układ w sprawie utworzenia „armii europejskiej” popierają we Francji tylko nie działacze i partie podporządkowane bez zastrzeżeń panowaniu amerykańskiemu. Lecz nawet w takiej partii jak partia „adwokatów, do której należy obecny premier Rene Mayer, istnieje

przeciwieństwo układu. Jeden z czołowych działaczy tej partii Herriot wystąpił otwarcie przeciwko układowi.

Pod naciskiem Waszyngtonu rząd Mayera pośpiesznie złożył w parlamencie wniosek w sprawie ratyfikacji układu. Dnia 12 stycznia dziennik „Combat” opublikował wiadomość pod tytułem „Ultimatum senatora Wileya pod adresem Paryża i Bonn”. Wiley dał do zrozumienia, że w razie dalszej zwłoki Francja nie otrzyma żadnych kredytów od Stanów Zjednoczonych.

Przeciw odrodzeniu militarizmu



17 stycznia br. odbyła się w Paryżu na Champs Elysees potężna manifestacja obrońców pokoju oraz organizacji demokratycznych i kombatanckich przeciw odrodzeniu militarizmu w Niemczech zachodnich. Na zdjęciu: byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych w pochodzie. Fot — CAF

Do 2 i pół metra sięgały zasypy śnieżne na terenie województwa

Dzięki szybkiej akcji groźba powodzi zażegnana

Skutki zamieci śnieżnej, szalejącej na terenie województwa łódzkiego 27 bm. wieczorem, okazały się bardzo poważne. Kilka powiatów m. in. wieluński, rawsko-mazowiecki i piotrkowski zasypane zostały dosłownie śniegiem. W niektórych miejscach zasypy śnieżne dochodziły do 2 i pół metra.

Akcje odśnieżania zorganizowano w dniu 28 bm. pod kierunkiem Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych. Do roboty stanęło około 5 tysięcy ludzi, przeszło 150 pługów konnych i motorowych oraz paraset koni. Dzięki szybkiej i in-

tensywnej akcji, sytuację opanowano.

Raptna odwilż spowodowała jednak szybkie topnienie śniegu i w wielu okolicach woda spowodowała wyrwy oraz lokalne zalewy. Toteż bezpośrodkowo po akcji odśnieżania przystąpiono do akcji przeciwpowodziowej. Trzeba było przede wszystkim zabezpieczyć mosty, aby nie dopuścić do zniszczenia ich przez spleźzoną wodę. Dzięki ciągłej pracy nad mostami przez powołane do tego straże oraz dzięki wczorajszym nocnym przymrozkom a następnie suchej pogodzie w dzień, sytuację opanowano.

Kra spłynęła, poziom wód zaczął się obniżać, groźba powodzi została zażegnana. Tym nie mniej akcja przeciwpowodziowa na terenie trwa.

Rozpoczęcie mistrzostw hokejowych Polski

KATOWICE. — W piątek przed południem rozpoczęły się na Torwarce eliminacje do mistrzostw hokejowych Polski. 12 reprezentacji zrzeszeniowych walczyły w czterech grupach o prawo udziału w rozgrywkach finałowych.

W pierwszym spotkaniu eliminacyjnym spotkały się drużyny Kolejarza i LZS. Wygrał Kolejarz 14:0 (5:0, 3:0, 6:0). W drugim meczu Gornik pokonał Spójnię 12:2 (5:0, 3:1, 4:1). W dalszym ciągu rozgrywek Budowlani odnieśli zwycięstwo nad Stalą 4:3. W ostatnim meczu pierwszego dnia hokejowych mistrzostw Polski Włókniarz pokonał AZS 5:4 (2:3, 2:0, 1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szkup Głomczyński, Mrówczyński, Luski i Filipiak.

Mimo surowych kar żołnierze USA w Korei nie chcą walczyć

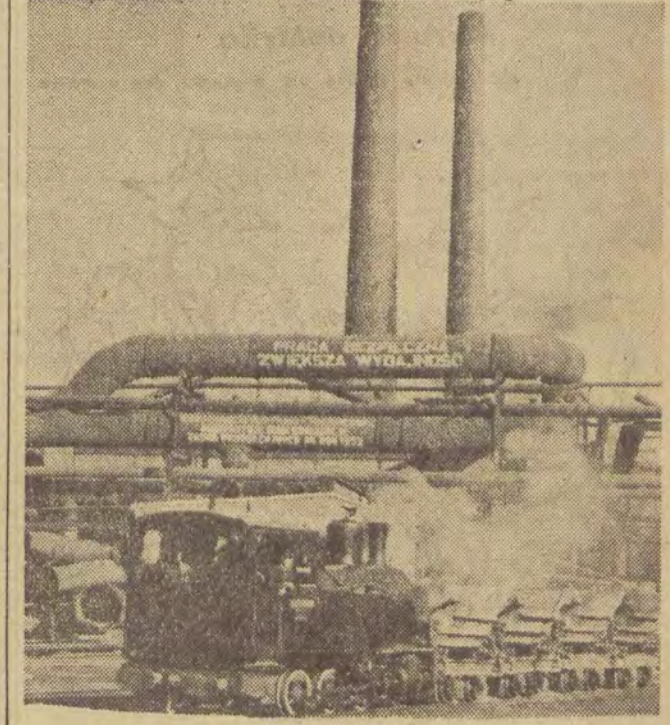
NOWY JORK. Korespondent agencji „Associated Press” donosi z Seulu, że prokurator sądu polowego 8 armii amerykańskiej pułk Robert Lansfield oświadczył, że oprócz skazanych niedawno za dezercję 97 żołnierzy 65 pułku 3 dywizji piechoty, skazano także wielu żołnierzy 2, 24, 45 i 1 dywizji zmotoryzowanych. Lansfield podkreślił, że w ciągu dwóch miesięcy sąd polowy rozpatrzył około 300 spraw żołnierzy 1 i 2 dywizji zmotoryzowanej, którym dowództwo

zarzucało „tchórzliwe zachowanie się na froncie”.

Lansfield wyjaśnił, że zarzuty najczęściej wysuwane przeciwko żołnierzom można podzielić na trzy kategorie:

- 1) tchórzliwe zachowanie się w obliczu wroga;
- 2) odmowa udania się na pozycje bojowe;
- 3) dezercja w celu uchylenia się od wykonania niebezpiecznego zadania. Żołnierzy, których sąd uzna za winnych, otrzymują wyroki od kilku do 40 lat więzienia.

Huta Pokój



Na zdjęciu: fragment huty. CAF — fot. Szybczyk

Imponujący przebieg „Dni Leninowskich” w Łodzi

„DNI LENINOWSKIE” które obchodzone były w całym kraju w dniach od 20 do 30 stycznia br. dobiegły końca. Były one manifestacją głębokiej czci całego społeczeństwa polskiego dla pamięci Włodzimierza Iljicza Lenina.

W Łodzi „Dni Leninowskie” miały masowy charakter. Wystarczy tu nadmienić, że już do dnia 23 bm. odbyło się w zakładach pracy 148 odczytów i pogadanek poświęconych Leninowi oraz 122 wieczornice. Wzięły w nich udział szerokie rzesze łódzkiego społeczeństwa. W tym samym czasie odbyło się 181 akademii i masówek w szkołach, które zorganizowały szkolne koła Przejściół Związku Radzieckiego.

Z dobrze przygotowanymi akademiami wystąpiły m. in. ZPB im. Marchlewskiego, VII Szkoła TPD oraz Państwowa Szkoła Inżynierów Teatralnych, której słuchacze opracowali montaż słowo-muzyczny dedykowany świetlanej postaci Lenina.

W szpitalu klinicznym im. Sterlinga zorganizowano okolicznościową audycję przez radiowęzeł dla chorych. Koło TPP-R przy ZPW im. Gwardii Ludowej zaprosiło na akademie uczestniczkę wycieczki literatów polskich do Zw. Radzieckiego — Sewerynę Szmaglewską, która wygłosiła po gadankę o działalności Lenina w Związku Radzieckim.

Dużą frekwencją cieszyły się wycieczki „Orblis” do Poronina, gdzie znajduje się muzeum poświęcone W. I. Leninowi. (Sib.)

Oświadczenie Komisji Głównej Intelktualistów i Działaczy Katolickich

„Słowa Powszeczne” w dn. 29 bm. umożliwiło oświadczenie komisji głównej intelektualistów i działaczy katolickich, które podajemy w całości:

Komisja główna intelektualistów i działaczy katolickich z uwagą śledziła proces krakowski, wykazujący dowodnie, jakich sposobów chwytają się siły wrogie narodowi polskiemu w nadzwyczajnej sytuacji i dobru imienia kościoła katolickiego do akcji godzącej w całość i niepodległość ojczyzny.

Przebieg procesu wykaże, że czego doprowadza duchowieństwo katolickie lekceważenie, a nawet świadome naruszanie porozumienia zawartego między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a episkopatem Polski. Porozumienia uważanego słuszenie za doniosły akt w dziejach współczesności w naszym kraju odrębności światopoglądów i możliwości pracy i rozwoju kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stosunki, które panowały w metropolii krakowskiej, jako godzące bezpośrednio w dobro narodu i przynależność kościoła, winny się spo-

W pokrytym śniegiem parku w Daszynie rozlega się stuk młotów

Dobrze się przygotowujemy do wiosennej akcji — mówią mechanicy

Podziwiciowski wielki park w Daszynie, ubelony migotliwymi kryształkami sronu, nieustannie rozbrzmiewa echem stukotu. Czyżby mimo mrozu zleciały się do niego pracownicy dzięcioty?...
Bynajmniej, dzięcioty odwiedzą park dopiero na wiosnę. Ow skutot dobiega z prowizorycznej kuźni i z warsztatów, w których mechanicy, monterzy, kowale i traktorzyści POM Daszyna dokonują zimowych remontów ciągników, maszyn i narzędzi, potrzebnych do sprawnego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej.

— Psiakość, palce sztywnieją od mrozu — złości się mechanik Jan Pilatowicz, ciska francuski klucz z ziemi i o plecy zaklepuje z rozmachem skostniałe dlonie.

Pilatowicz, 23-letni młodzian, kandydat na członka partii, swą pracowitością i sumiennością zdobył sobie szacunek wśród ogółu pracowników POM. Przy pracach remontowych, które rozpoczęły się 20 grudnia, stałe wykonuje od 120 do 130 proc. normy.

Z podobnym zacięciem pracują kowal Edward Kowalski i mechanik Waldemar Mikolajczyk.

Z traktorzystów na wyróżnienie zasługują Kiciński, Chmielecki i Bojanowski. Szczególnie na Manka Kicińskiego wszyscy spoglądają z podziwem. Nie tak dawno jeszcze był przecież nieoprawnym bumelantem, robotę knocił, niewiele sobie robił z przełożonych i, jak się to mówi,

gwizdał sobie na wszystko i na wszystkich. Miarka się jednak przebrała. Na przeciąg miesiąca stracił prawo kierowania traktoorem.

Poskutkowało. Wstyd i tęsknota za „Zetorkiem” przeobraziła Mańka wprost do niepoznania. Wziął się w garść, zaczął pracować po nowemu. Oczywiście, odbiło się to również na jego zarobkach. Za listopad np. potrafił przy pracach transportowych zarobić na swym „Zetorku” aż 1.800 zł.

— Dumni jesteśmy obecnie z Mańka — mówi starszy mechanik Tadeusz Stanecki. — Możemy go obecnie stawiać za wzór pilności i sumiennosci innym traktorzystom.

— Jak u was z przygotowaniami do wiosennej akcji siewnej? — pytamy. — Pamiętacie, że robotnicy w miastach interesują się nie tylko produkcją przemysłową, ale także sprawami wsi i postępowym w naszym rolnictwie — wy zaś jesteście pionierami tego postępu.

Możemy się pochwalić, że remonty wszystkich siewników zapięliśmy na ostatni guzik. Gotowe są również brony. Plugi i kulturywatory wykonaliśmy 24 stycznia. Do tego również czasu byłyby gotów remonty dwu „Zetorów” — lecz

TOR Pabianice nie dostarczył nam tulei cylindrowych i tłoków zapłonowych.

Dwa „Zetory” znajdują się w kapitalnym remoncie w TOR Kutno. Jeden z nich pokutuje tam już od lipca i ciągle jeszcze nie jest gotów.

— A więc ponaglajcie, monitujcie — doradzam.

— Nie wiele pomaga. Zawsze znajdują jakieś obiektywne trudności — ot, jak np. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łęczycy. Wołamy: skończcie już nareszcie budowę pomieszczeń na nasze warszaty reperacyjne — a dyrekcja BPP tłumaczy się, że na 1 stycznia nie mogła ukończyć prac, ponieważ wysoko przekroczyła kredyty i że dopiero wówczas zabierze się do ukończenia budynku, gdy otrzyma nowe kredyty. Tymczasem my marzemy po szopach, nie mamy gdzie zainstalować tokarek, wiertarek i innego sprzętu warsztatowego.

Wyjaśnijmy, że budynek na warszaty jest prawie gotów, brak w nim tylko betonowych podłóg i podmurowanych stanowisk na maszyny o napędzie elektrycznym.

Mechanicy, monterzy, kowale i traktorzyści w POM Daszyna nie zniechęcają się jednak, lecz pracują z pilnością przy remontach i konserwacji maszyn, z którymi w początku kwietnia wyruszą na pola spółdzielni produkcyjnych, grup uprawowych i gospodarstw indywidualnych.

Od poniedziałku rozpoczynają remont snopowiązałek, po czym zabiorą się do reperatury młocarni szerokomłotnych.

Ich ambicją jest ukończyć remonty wszystkich maszyn przed 20 lutego. Należy się spodziewać, że słowa dotrzymają.

C. M.

W siódmą rocznicę Węgierskiej Republiki Ludowej

W dniu 31 stycznia naród węgierski obchodzi siódmą rocznicę proklamowania Republiki Ludowej. Przed siedmiu laty obalona została monarchia, ów przedziwny ustrój „królestwa bez króla”, który utrzymał się na Węgrzech w okresie międzywojennym, będąc symbolem władzy burżuazji i obszarnictwa, symbolem wyżysku mas pracujących.

Regent Horthy, który wraz ze swoją kliką sprawował przez 20 lat na Węgrzech dyktatorską władzę krwawego faszystowskiego terroru, ukoronował swe rządy wciągnięciem narodu węgierskiego do wojny po stronie Hitlera.

Dopiero wielkie zwycięstwo, odniesione przez Związek Radziecki nad hitleryzmem, stworzyło warunki, w których lud węgierski mógł ująć władzę w swe ręce, uwolnić kraj spod rządów faszystów, ustanowić Republikę Ludową.

Pod wodzą Partii Pracujących, wypróbowanej i zaprawionej w walce o wolność klasy robotniczej, pod wodzą Matyasa Rakosi, lud węgierski buduje dzisiaj pod stawy nowego socjalistycznego ustroju.

Z kraju zafotanego, z kraju nędzy i ciemnoty mas pracujących, wyrasta już dzisiaj, w siedem lat po utworzeniu Ludowej Republiki, kraj dobrobytu, rosnącego przemysłu, zmechanizowanego, przeobrażonego na tory uspołecznione, rolnictwa. W budowie tej przychodzi Węgrom z wszechstronną, nieustanną pomocą Związek Radziecki.

Naród węgierski rozpoczął przed miesiącem walkę o realizację czwartego, przedostatniego już roku pięcioletki. Zadaniem przemysłu jest dalsze zwiększenie produkcji o 16 proc.

Dzięki wzrastającej wydajności pracy, w oparciu o uchwałę rządu z grudnia 1951 r., która zmieniła system płacowy, uregulowała ceny i płace i przywróciła wolny handel nadwyżkami produktów rolniczych — podniosła się

znacznie stopa życiowa węgierskich mas pracujących. Wzrosło spożycie wielu podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Pomimo złych zbiorów — ceny wielu artykułów rolniczych zostały obniżone. Z tych węgierskich doświadczeń czerpać dziś może Polska Rzeczpospolita Ludowa wprowadzając ostatnio, podobne reformy gospodarcze.

W rocznicę powołania do życia Węgierskiej Republiki Ludowej naród polski życzy bratniemu narodowi węgierskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć na wspólnej drodze budowy socjalizmu i dalszego umacniania sił obozu pokojnego. (r)

Henryk VI na łowach Premiera w Teatrze Nowym

W czwartek, 5 lutego br., Państwowy Teatr Nowy zapozna łódzka publiczność z jednym z najlepszych utworów ojca teatru polskiego, Wojciecha Bogusławskiego, autora wspaniałego widowiska ludowego „Krawiacy i Górale”.

Komedja w 3 aktach pt. „HENRYK VI NA ŁOWACH” w reżyserii Kazimierza Dejmka, w opracowie scenicznym Józefa Rachwałskiego, z ilustracją muzyczną Karola Strommenga, wprowadza widza w odległą przeszłość. Tło barwnej, interesującej akcji stanowi wielka wyprawa łowiecka króla i jego dworu. Zabawne nieporozumienia dworzan, osobliwa przygoda króla, który obcując ze swymi poddaniymi nie zdradza swej wysokiej godności i musi się poddać surowym przepisom wydanych przez siebie praw, dzieje miłości dwojga młodych, porwanie przez magnata ubogiej córki młynarza — wszystko to składa się na piękną, oryginalną całość, urozmaiconą muzyką i piosenkami.

Obsadę sztuki stanowią: Bedryńska H., Bolkowski B., Butrym S., Cyprian A., Kowalski W., Kosiński J., Lutkiewicz G., Łukowska J., Mazurkiewicz W., Minc T., Nowak M., Płatecki J., Płatecki W., Rachwałska B., Schmaus L., Skolimowski S., Suwalski Z., Szałowski A., Teodorczyk T.

Bilety na premierę i następne przedstawienia do nabycia w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 68 i w kasie teatru od godz. 10 — 13 i 16 — 19. Tel. 219-59.

Nowy sklep wzorcowy PSS

Przed kilkoma dniami Dyrekcja PSS Łódź-Zachód otworzyła wzorcowy sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej 29. Nowa placówka handlowa PSS jest estetycznie urządzona i posiada szeroki asortyment towarów w działach: piekarniczym, rybnym, mięsnym, win i wódek oraz cukierniczym.

Czynny jest bez przerwy od godz. 8 do 22 a obsługiwany przez 30-osobowy personel.

W najbliższym czasie PSS uruchomi drugi sklep wzorcowy. Będzie się on mieścił przy ul. Piotrkowskiej 71.

RADIO

SOBOTA, 31 STYCZNIA

7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś” 7.35 (Ł) Wiadomości dla wsi 7.50 Stan pogody 7.55 WIADOM. PORANNE. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głosy mają kobiety” 12.04 DZIENNIK 14.10 Dla ci i II — „Nauczyć się taktować na cztery” 14.30 Utwory na sitówkę 14.30 Artystyczny pieśni polskiej w wykonaniu chóru rozg. późn. 15.05 Komunikat o stanie wód 15.10 Aud. Ulteracka. 15.30 Dla dzieci — „Wagary” — aud. słowno-muz. 15.00 „Wszelchnia Radłowa” — wykład z cyklu: „Przyroda” (I). 16.20 (Ł) Audycja dla młod. 16.35 (Ł) Koncert madolin LRPR pod E. Cukrzy 17.00 WIADOM. POPOŁUDNIOWE 17.15 (Ł) Koncert wybitnych solistów 17.45 (Ł) „Poznał łódzki” — A. Kasprowicza. 18.00 (Ł) Muzyka tan. 18.20 (Ł) Audycja pt. „Ujawiamy nowe rezerwy — codziennie wykonujemy plan” 18.30 (Ł) Muzyka taneczna. 18.40 (Ł) Aud. pt. „Walczyliśmy aż do ostatecznego zwycięstwa” 19.00 Aud. liter. 19.30 Muz. i aktualn. 20.00 (Ł) „Przy sobocie po robotnicie”. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muz. tan. 22.00 „Wszelchnia Radłowa” — wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny” (II). 22.20 Mozart: Sonata skrzypcowa G-dur 22.35 Muz. tan. w wyk. radia węgierskiego 23.35 Muzyka na dobranoc. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Gotowi do poważnych zadań czwartego roku Planu 6-letniego

Łódzcy ZMP-owcy obradowali nad usprawnieniem działalności politycznej i organizacyjnej

Wiele uwagi poświęcono na naradzie, która odbyła się 29 bm. w ZŁ ZMP sprawie zaciągu pionierskiego. Stwierdzono m. in., że w wielu wypadkach wyjeżdżający na najtrudniejsze odcinki pracy w przemyśle węglowym i metalowym nie odpowiadali wymogom. Wskutek braku czujności kół ZMP-owskich, przedostali się do zaciągu pionierskiego młodzieżowcy słabo wyrobieni politycznie a nawet chuliganami, czy słabo przygotowani do pracy jak np. z zakładu „A” ZPB im. Stalina. Dobrze natomiast spisują się pionierzy wytypowani przez Dzielnicę Widzew, co jest dowodem należytego przeanalizowania kandydatur pionierów przez Zarząd Dzielnicę. Wykazano również, że mocno osłabia działalność werbunkowa PO „Służba Polsce”, która nie wspiera swoją działalnością ZMP w akcji zaciągu pionierskiego.

W dalszym ciągu na naradzie omawiano akcję walki z chuliganstwem. Podkreślono m. in. jednakże konieczność wzmocnienia opieki nad Domami Młodego Robotnika ze strony zakładów ZPB im. Stalina i Harna. gdzie w domach zamieszkałych przez młodzież z tych zakładów jeszcze dość często zdarza się chuligańskie wybrki i pijaństwo.

Zbliżająca się 10 rocznica powstania Związku Walki Młodych będzie okazją do uaktywnienia działalności ogniw ZMP, które w szeregu dotychczasowych akcji nie wykazały się

odpowiednimi wynikami. Chodzi więc tu m. in. o walkę ze słabymi postępowaniem w nauce i szkoleniu ideologicznym, o po-

W zakładzie radocznym



W Świeradowie Zdroju oddano do użytku nowowymontowany zakład radocznym. W gmachu tym mieszczą się sale dla zabiegów inhalacyjnych oraz łazienki dla kąpieli radocznym.

Na zdjęciu: sala zabiegów inhalacyjnych. Zabiegom poddają się: Natalia Plucińska, artystka Państwowego Teatru w Radomiu, Anna Czabała, chłopka z gromady Mokra Węś koło Nowego Sącza oraz Waleria Jedrzejska prof. Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu.

CAF — fot. Szarfarc

Morowa polityka

Amerikanie rządzą się w Anglii, jak u siebie.

Jankes: — Morowa na sza polityka, co? Bez wojny zdobyliśmy taki kraj, jak Anglia!

Pracownicy techniczni PKS przechodzą na akord dla podniesienia sprawności taboru samochodowego

* Dziś dn 31 bm o godz. 18 w lokalu Stow. Inż. i Techn. Przem. Włók. ul. Piotrkowska nr 135. Inż. A. Galkę wygłosi odczyt pt. „Kierunki prac normalizacyjnych we włókiennictwie“.

* Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Klub MPIK urządzają dziś w Klubie, ul. Piotrkowska 86, wieczór, na którym prof. dr Henryk Katz wygłosi referat na temat „Drogi przebiegu od socjalizmu do komunizmu“. Po referacie wyświetlany będzie film pt. „Wielka tona“. Początek wieczoru o godz. 19.

* W niedzielę, 1 lutego br. o godz. 19 Państwowy Teatr Nowy daje ostatnie przedstawienie „Buzi“ Ostrowskiego. Dn. 2, 3 i 4 lutego odbędzie się generalna próba, a 5 wehodzi na afisz premiera komedii W Bogusławskiego „Henryk VI na łowach“.

* Spółdzielnia Spożywców Łódź Zachód organizuje w dniu 1 lutego o godz. 9 w Państw. Teatrze im. Jaracza wielką naradę pod hasłem „O kulturę socjalistyczne go handlu“. Podczas narady zostanie rozdzielone nagrody dla pracowników i komitetów członkowskich za uzyskanie najlepszych wyników pracy. Po naradzie przedstawienie pt. „Pulkownik Foster przyznaje się do winy“.

Na tę uchwałę rządu z dnia 3 stycznia 1953 roku, która dała podstawę do zwiększenia wydajności pracy poszczególne okręgi PKS postanowili całkowicie względnie częściowo przejść na pracę akordową.

Nad powyższymi zagadnieniami obradował w ubiegłym tygodniu w Łodzi dwudniowy krajowy zjazd dyrektorów i głównych mechaników przedsiębiorstw okręgowych PKS z udziałem przedstawicieli partii i Związku Zawodowego Pracowników Transportowych.

Zależność wykonania planu eksploatacyjnego przez Państwową Komunikację Samochodową zależy w dużej mierze od gotowości technicznej taboru, zarówno motorowego jak i konnego przy przewozach towarowych. W ubiegłym roku PKS pokonując duże trudności wykonał wprawdzie plan w 100,3 proc., ale aby osiągnąć ten pozytywny rezultat eksploatowano pojazdy w warunkach często nienadających się do

pracy samochodów. Zabezpieczenie współzynnika gotowości technicznej taboru gwarantują: dokładne i w porę przeprowadzone remonty, oraz poprawki techniczne wozów, należyte przygotowanie ogumienia, staranna konserwacja podwozi i karoserji oraz motoru itp. Ale właśnie nie we wszystkich okręgach te tak ważne i istotne sprawy są należyście wykonywane przez personel techniczny, a więc przez kierowników i pracowników warsztatów naprawczych. Niemniej nie utrudnia im pracę i pogarsza stan techniczny taboru brak nadzoru Zarządu Eksploatacji Drog Publicznych nad konserwacją autostrad i szos. Na złych drogach tabor samochodowy niszczy się i uszkadza o wiele częściej i szybciej niż na gładkich nawierzchniach.

W głównej jednak mierze za sadniczym warunkiem gwarantującym wykonanie współzynnika gotowości technicznej ta-

Rewię tkanin wiosennych organizuje Centrala Tekstylna

Podobnie jak w roku ubiegłym również i w tym sezonie wiosennym Centrala Tekstylna w Łodzi organizuje w dwóch swoich sklepach wzorcowych przy ul. Piotrkowskiej 37 i Piotrkowskiej 87, rewie tkanin wiosennych, połączone ze sprzedażą. Na rewiach-wystawach demonstrowane będą najnowsze wzory materiałów jedwabnych, bawelnianych, jak kretony, musliny oraz lekkich welenek sukienkowych.

Po raz pierwszy ukaże się w sprzedaży nowa tkanina jedwabna nie mnąca się, w wielu atrakcyjnych deseniach i barwach. Ogółem ilość nowych wzorów tkanin jedwabnych przekroczy 300.

Łódzianki przy oglądaniu wystawy i zakupie będą mogły wpisywać do książki życzeń swe uwagi oraz wypełniać ankiety, na podstawie których produkować się będzie w przyszłym sezonie tkaniny o najbardziej pożądanym przez klientki wzorach i barwach.

Wystawa czynna będzie od 15 lutego do końca marca. Centrala Tekstylna zapowiada bogate zaopatrzenie — przez ca-

Wykłady powszechne na studium naukowym Tow. Wiedzy Powszechnej

W niedzielę dnia 1 lutego od będą się dwa wykłady powszechne na studium naukowym TWP w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej ul. Armii Ludowej 3-5. O godz. 9 prof. Stan. Lipko będzie miał wykład o budowie wszechświata (przedkopenikowskie poglądy astronomiczne, współczesny pogląd na budowę wszechświata i powstanie ziemi). O godz. 10.50 wykład prof. Henryka Katza o podstawowych cechach marksistowskiej metody dialektycznej i jej znaczeniu dla praktycznej działalności partii robotniczej.

Wstęp wolny.

SOBOTA 31 STYCZEN
DZIS Piętra
JUTRO Ignacego

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 234-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

Apteki: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Więtkowskiego 21), nr 31 (Karolewska 48), nr 3 (Przybyłowskiego 41), nr 46 (Limanowskiego 80), A. S. nr 41 (Al. Kościuski 48) dyżurny codziennie.

DYZURN POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20 szp. im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8 szp. nr 2, ul. Krzemieniecka 5.

TEATR
NOWY (Więtkowskiego 15) g. 19 „Burza“
POWSZECHNY (Obr. Sitałingrada 21) g. 19 „Intryga i miłość“

CO? GDZIE? KIĘDY?

IML ST. JARACZA (Jaracza 27-29) — godz. 19 „Grzech“
MALY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt“
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Słomkowy kapeluszek“
MŁODEGO WIDZA (Molinuski 4a) g. 18 „Zemsta“
LALEK „PINKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Skarb na pustkowiach“
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — g. 17 „Jas Szpak“

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30, XXI koncert Symf. w programie: W. A. Mozart, Beethoven, Mozart.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pl. Wolności 14) otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel, w godz. 10-18, w niedzielę o g. 10-17. Wystawy: archeologiczne, numizmatyczne, tkacko-gdańskie w XII i XIII w. Łódzki ośrodek archeologiczny ogólnie w naukowych pracach badawczych i oświatowych w Polsce Ludowej.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne codziennie od godz. 10-18, w niedzielę o g. 10-17.

MUZA (Pabianicka 173) „O 6 wieczerze po wojnie“ do „Koniec“ g. 18 dozw. od lat 7
PIONIER (Franciszkańska 31) „Dziękuję za baletu“ do „W kraju socjalizmu 3-5“ g. 17, 19 dozw. od lat 12
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skandal w Cloche

KINA
BALTYK (Narutowicza 20) „Nie ma pokoju pod olivkami“ g. 18, 18, 20 dozw. od lat 18
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i popularno-owiat. — „W nowym Szanghaju“, „Zawody mistrzów narciarskich“, „Świat młodych 8-59“, PKF 4-53 g. 18, 19 dozw. od lat 7 „Ostatni Mohikanin“ g. 20 dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Leśna opowieść“ g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży (Zielona nr 2) „Cztery serca“ do „W dolinie słońca“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

WYSTAWA z zakresu włókiennictwa
Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókiennictwa w porozumieniu z Polskim Komitetem Normalizacyjnym pod jego zorganizowanie „Tygodnia upowszechnienia normalizacji we włókiennictwie“. W programie tygodnia odbywającego się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr 135, w dniach od 26 do 31 bm, wygłoszonych zostanie szereg odczytów z różnych dziedzin zagadnień normalizacyjnych.

WYSTAWA z zakresu włókiennictwa
Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókiennictwa w porozumieniu z Polskim Komitetem Normalizacyjnym pod jego zorganizowanie „Tygodnia upowszechnienia normalizacji we włókiennictwie“. W programie tygodnia odbywającego się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr 135, w dniach od 26 do 31 bm, wygłoszonych zostanie szereg odczytów z różnych dziedzin zagadnień normalizacyjnych.

SPRZEDAM plac 1.100 m kw. blisko tramwaju w Piaskowcu ul. Ludowa 14 (boczna Limanowskiego) ul. Wiadomości — Łódź, ul. Młynarska 71, Sowińska od godz. 17 (766-G)
POSZUKUJE pomieszczenia umeblowanego z osobnym wejściem z telefonem lub bez przy rocznie Zgłoszenia tel. 177-59 Józef Marzec.
ZAMIEŃ 4 pokoje, kuchnia, wygodny, centrum Sopotu na najbliższe Łódź. Wiadomość Łódź telefon 111-38 od godz. 16
LEKARKA samotna poszukuje niekrępującego pomieszczenia z wygodą mł. Tel. 121-65
ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią z małym ogródkiem dojazd tramwajem na pokój z kuchnią w śródmieściu Dzwonił tel. 203-97 (1202-G)
ZAMIEŃ pokój centrum, używalność kuchnia, wszelkie wygody, cenę traktując ogólnie na pokój z kuchnią w śródmieściu Dzwonił tel. 203-97 (1202-G)
NAUKA I WYCHOWANIE
3-MIES. kursy nowoczesnego kroju modelowania IPR — Piotrkowska nr 24 Zapisy 10-12, 16-18
KURSY kroju szycia i modelowania IPR „Sienkiewicz 59“ (219-K)
SZKOŁA tancerzy w Cytadelskiej Łódź, Kilińskie go 46 Tel. 135-42 Zapisy codziennie (1150-G)
3-MIES. kursy kroju, szycia i modelowania IPR Kursy haftu maszynowego IPR Kursy filu IPR Przybyszewskiego 120-b „dawnej“ Napórkowskiej Zapisy codziennie od 9 do 13.

Pracownicy poszukiwani

Likwidatora, rozliczeniowca, planistę sity wykwalfikowane zatrudni Spółdzielnia Inwalidów „Kłosk“ Piotrkowska 59. 1298-G

Gońca zatrudni Spółdzielnia „Osnowa“ Łódź, ul. Jaracza 40. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 1295-G

Maistra robót wiertniczych posiadającego uprawnienia do prowadzenia robót zatrudni Państw. Zakład Remontowo-Montażowe Pl. Zwycięstwa 2 241-K

Ekonomistę na stanowisko kierownika Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego, inżyniera aerona na stanowisko starszego inspektora zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego-„Południe“. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr ul. Piotrkowska 51 pok. 81 p. III 240-K

Głównego mechanika oraz ślusarzy zatrudni Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych Łódź, ul. Wólczańska 223. Zgłoszenia do Działu Personalnego

Ogłoszenia drobne

LEKARZ
Dr ZURMAN specjalista skórno-wenerologiczny 3-9 30 4-5 Mianotłoczna 2

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, zaburzenia płci we Nowolki 7 front 10-11 18-19 488-G

Dr MARKIEWICZ specjalista skórno-wenerologiczne mozołczowate, Piotrkowska 109-8 655-G

Dr SIENKO specjalista skórno-wenerologiczny 4-6 Kilińskiego 132, (302-G)

Dr REICHER specjalista wenerologiczne skórne, plecto we (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwartka — siódma 411-G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórno-wenerologiczka 9 411-G

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne skórne 3-9 30 3-5 Piotrkowska nr 108 441-G

Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu nosa gardła 13-13, Sienkiewicza nr 73, 4210-G

SPÓŁDZIELNIA MECHANIKÓW posiada 3 punkty usługowe

1) Piotrkowska 79, tel. 115-36
2) Piotrkowska 67, tel. 118-74
3) Piotrkowska 14 tel. 228-12

Naprawa i konserwuje MASYNY BIUROWE wszelkich typów, zegary przemysłowe oraz wagi uchyłne 71-K

Dr LASZEWSKI choroby skórno-wenerologiczne 17-19.30, Wieickowskiego 26

Dr PIWECKI wewnętrzne, plica, serce 3-7 ul. Piotrkowska 35 (1246-G)

KUPNO-SPRZEDAŻ
RADIOAPARATY różnego typu oraz części kupuje sprzedaje sklep radiowy Wieickowskiego 31 tel. 169-55 Kiszniak

TO nie sekret! Kolektura loteryjna „333“, Kraków, Pijarska 19 — to Twoje szczęście! Kup los! (243-K)

KUPIE i sprzedaje używane meble oraz sprzęt damerobę (orzech) Łódź, szafa dwudrzwiowa Sienkiewicza 3-5 Ancewicz (1247-G)

SPRZEDAM maszynę kraja wiecka benekowa, Łódź ul. Kolejowa 17 m. 2 (Kolej Obwodowa)

Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych w Pabianicach ul. Boczna 11 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do godz. 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 254-K

ZAOFIAROW PRACY
POMOC domowa potrzebna od zaraz. Narutowicza 67 m. 11
GOSPODIA lub pomoc domowa potrzebna Zgłoszenia 38 m. 28 (1211-G)

POTRZEBNA pracownica domowa Kilińskiego 47 m. 9 tel. 163-32

POTRZEBNA starsza gosposia lubiąca dzieci. — Piotrkowska 182 m. 16

LOKAL
ZAMIEŃ samodzielne 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, śródmieście na 2 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie. — Tel. 225-57 godz. 10-14

ZAMIEŃ 2 pokoje rozkładowe, używalność kuchnia i wygodę na pokój z kuchnią z wygodami. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Centrum Narutowicza“

ZAMIEŃ 2 duże ładne pokoje z balkonem i przejściowym kuchnią wygodę Piotrkowska — front przy Moniuszki na mniejsze dwupokojowe Tel. 272-04 (1189-G)

ZAMIEŃ pokój z kuchnią Stoki na takie samo w śródmieściu Wiadomości ul. Kilińskiego 216 m. 9 (1180-G)

SEKRETARIAT Ośrodka Kursów Politechnicznych Adm. Gosp. IPR, Andrzej Struga 4 wpaławi zapisy na kursy administracyjno-gospodarcze, księgowości planowania maszynopisanie i język obcych (198-K)

KURSY samonowe IPR przyjmują zapisy — Wólczańska 27 410-K

3-MIES. kursy kroju, szycia i modelowania IPR Stalina 7 Zapisy codziennie w godz. 8-11

3-MIES. kursy kroju, szycia i modelowania IPR Przybyszewskiego 120-b Zapisy 8-12 (221-K)

ZGUBIŁ
ZNALAZCA pantofla męskiego brązowego na białym spodzie przesyony o zwrot za pełnowartościowym wynagrodzeniem. — Warszawa skrzynka 6, Łódź Południowa 5

ZAGINAŁ imię długo włosy czarna (podpalony) w metalowej obroży. Odprawiać za wynagrodzeniem Kopernika 18-3

S. P.
JAN MUSZKOWSKI
dr fil., profesor Studium Bibliotekoznawstwa U. Ł., pierwszy organizator Biblioteki Uniwersyteckiej, przewodniczący Komisji Bibliotecznej, znakomity bibliolog, serdeczny nasz przyjaciel i doradca zmarł 29 stycznia 1953 roku.

Dyrektor i pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi
1296-G

ABSOLWENTKI szkół podstawowych, ogólnokształcących uczą się na kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów Kilińskiego 50, Piotrkowska 82 (1113-G)

OPOZNIONYCH przygotowuje w tempie przyspieszonym do dużej i małej matury. Nawrot 13 m. 8 (1235-G)

KURSY kroju szycia i modelowania IPR Przybyszewskiego 120b (Napórkowskiego)

SPRZEDAM 1.100 m kw. blisko tramwaju w Piaskowcu ul. Ludowa 14 (boczna Limanowskiego) ul. Wiadomości — Łódź, ul. Młynarska 71, Sowińska od godz. 17 (766-G)

POSZUKUJE pomieszczenia umeblowanego z osobnym wejściem z telefonem lub bez przy rocznie Zgłoszenia tel. 177-59 Józef Marzec.

ZAMIEŃ 4 pokoje, kuchnia, wygodny, centrum Sopotu na najbliższe Łódź. Wiadomość Łódź telefon 111-38 od godz. 16

LEKARKA samotna poszukuje niekrępującego pomieszczenia z wygodą mł. Tel. 121-65

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią z małym ogródkiem dojazd tramwajem na pokój z kuchnią w śródmieściu Dzwonił tel. 203-97 (1202-G)

ZAMIEŃ pokój centrum, używalność kuchnia, wszelkie wygody, cenę traktując ogólnie na pokój z kuchnią w śródmieściu Dzwonił tel. 203-97 (1202-G)

NAUKA I WYCHOWANIE
3-MIES. kursy nowoczesnego kroju modelowania IPR — Piotrkowska nr 24 Zapisy 10-12, 16-18
KURSY kroju szycia i modelowania IPR „Sienkiewicz 59“ (219-K)
SZKOŁA tancerzy w Cytadelskiej Łódź, Kilińskie go 46 Tel. 135-42 Zapisy codziennie (1150-G)
3-MIES. kursy kroju, szycia i modelowania IPR Kursy haftu maszynowego IPR Kursy filu IPR Przybyszewskiego 120-b „dawnej“ Napórkowskiej Zapisy codziennie od 9 do 13.

ZGUBIŁ
ZNALAZCA pantofla męskiego brązowego na białym spodzie przesyony o zwrot za pełnowartościowym wynagrodzeniem. — Warszawa skrzynka 6, Łódź Południowa 5

ZAGINAŁ imię długo włosy czarna (podpalony) w metalowej obroży. Odprawiać za wynagrodzeniem Kopernika 18-3

Sport

17-letni tyżwiarz radziecki pobił 4 rekordy

W Alma-Ata odbyły się zawody tyżwiarskie juniorów w jeździe szybkiej. W zawodach triumfował 17-letni leningradczyk Radyszew. Radyszew używał w wieloboju jeden z najlepszych wyników bieżącego sezonu — 193,25 pkt., który kwalifikuje go do uzyskania tytułu „Mistrza sportu”.

W poszczególnych biegach uzyskał on wyniki: 1.500 m — 2:17,7 min., 5.000 m — 8:17,5 10.000 m — 17:27,5.

Wszystkie wyniki Radyszewa są rekordami ZSRR juniorów.



Młodzież województwa przed IV Igrzyskami Harcerskimi

Młodzież szkolna województwa łódzkiego z zapalem przygotowuje się do IV Ogólnopolskich Harcerskich Igrzysk Zimowych, które na szczeblu centralnym rozegrane zostaną 21 i 22 lutego w Krynicy.

W większości powiatów wyłoniono już reprezentacje wojewódzkie. Eliminacje powiatowe wykazały duże zainteresowanie młodzieży szkolnej igrzyskami i przyniosły na ogół dobre wyniki. Do tej pory eliminacji powiatowych nie przeprowadzili jeszcze: Sie-

radz, Wieluń, Łask, Łęczyca i Łowicz.

Eliminacje na szczeblu wojewódzkim rozpoczynają się już 14 lutego i trwać będą dwa dni. W Zgierzu przeprowadzone zostaną 2 konkurencje: tor przeszkód i tyżwiarstwo. Konkurencje narciarskie rozegrane zostaną 15 lutego w Smardzewie. Do eliminacji wojewódzkiej każdy powiat może wystawić 18 swych najlepszych młodocianych sportowców i za razem uczniów, gdyż tylko tak ci będą mogli brać udział w zawodach.

Chłopcy i dziewczęta biorący udział w eliminacji wojewódzkiej będą rywalizowali ze swymi koleżankami i kolegami z Łodzi, gdyż obie eliminacje wojewódzka i łódzka odbędą się w tym samym terminie i w tym samym miejscu.

Pomyślano już również o za kwatowaniu uczestników eliminacji wojewódzkiej z terenu województwa. Dziewcz-



ta i chłopcy mieszkając w Zgierzu w szkole TPD 1 i w Domu Młodzieży Robotnika przy Zakładach Chemicznych Boruta (wyżywienie na miejscu).

Dla reprezentacji województwa przygotowuje się już reprezentacyjne kostiumy. Składać się one będą z niebieskich swetrow i spodni, nowych butów narciarskich, czerwonych czapek, chustek, rękawiczek i skarpetek.

Po eliminacji wojewódzkiej wyłoniona reprezentacja województwa łódzkiego ostatni tydzień przed wyjazdem do Krynicy spędzi w obozie w Spale.

Boks Dziś Włókniarz - GWKS

W Łodzi dawno nie było już poważnego i interesującego meczu pięściarskiego, gdyż kalendarz rozgrywek o wejście do I Ligi przewidywał w ostatnich tygodniach same wyjazdy bokserów łódzkiego Włókniarza. Dopiero w dniu dzisiejszym zwolennicy pięściarstwa będą mogli w hali na Widzewie o godz. 18 obejrzeć naprawdę kilka ciekawych pojedynków w ramach towarzyskiego meczu Włókniarz - GWKS.

Organizatorzy awizują następujące zestawienie par w kolejności wag od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu pięściarz Włókniarza):

- Anielak - Swierczek
 - Różycki - Blaszczyk
 - Kecerski - Sobik
 - Szałński - Stanikowski
 - Lewandowski - Matuszewski
 - Kawczyński - Kaczmarek
 - Kaźmierczak - Kaluźny
 - Haze - Jachnik
 - Walaszczuk - Gieraga
 - Jaskóła - Wieczorek.
- Najciekawiej zapowiadają się spotkania Szałński - Stanikowski, Kawczyński - Kaczmarek i Jaskóła - Wieczorek.
- Przypomnieć należy, że w ubiegłym roku Włókniarz dwukrotnie (w meczu z GWKS w spotkaniach o tytuł mistrza Łodzi).



Tak pięknie było wczoraj. Niestety... Podmuchy ciepłego wiatru zniszczyły w ciągu jednej nocy tę piękną śnieżną dekorację gór.

O miano najlepszego szachisty ZSRR

Zwycięzcy XX mistrzostw szachowych ZSRR, arcymistrzowie Botwinnik i Tajmanow rozpoczęli trzecią partię finałowego meczu, decydującego o tytule mistrza Związku Radzieckiego.

Po niezwykle zaciętej, ostrej walce, partia po 41 posunięciach została odłożona.

Jutro otwarcie świetlicy

Jutro w domu przy Al. Kościuszki 47 nastąpi uroczyste otwarcie świetlicy koła sportowego przy PRN. Na program uroczystości złoża się: referat w sprawie legitymacji ZMP-owskich, na gród za współzawodnictwo oraz odznak SPO.

Drużba część programu składają się będzie z wystaw artystycznych Początek o godz. 18.

Najbliższe imprezy

- Godz. 15.30 Basen MDK — mistrzostwa pływackie ZS Stal.
- Godz. 17. Sala MDK — towarzyski mecz w koszykarskim AZS-Włókniarz.
- Godz. 18.30, Basen MDK — zawody pływackie z okazji Złoty Młodych Przedowników.

W Zakopanem znów mróz a górale twierdzą, że będzie jeszcze większy (Telefon własny)

I znów niespodzianka. — Tym razem młota. W ciągu nocy poprawiły się znacznie w Zakopanem warunki atmosferyczne. Chwilami nad górami zaczęło przebiegać się przez chmury słońce. Wygrały chmury, chroniąc przez to resztki śniegu. Ponadto dziś notowano 5 stopni poniżej zera.

Po dwudniowym deszczu na reszcie można było rzucić w kął kalosze i zacząć myśleć o nartach. Panuje więc uzasadniony optymizm. Górale zapowiadają, że jutro pogoda ma być jeszcze lepsza. A w Zakopanem narciarze wierzą tylko starym góralom, gdy chodzi o prognozę pogody.

Pod skocznia na Krokwi zebrał się zawodnicy Łodzi i Warszawy do biegu sztafetowego. Mistrzostwami zainteresował się między innymi mistrz sportu Stanisław Marusarz. — Stój on na starcie bez nart. Raz patrzy na skocznia, to znów na swoich młodszych kolegów z niższych terenów.

Pytamy Marusarza, ile metrów skoczył w swej długoletniej karierze?

— Rocznie szybuje w powietrzu plus minus 400 razy. A skacze już tak przez 26 lat. — Skromnie mówiąc, przeciętnie obliczam skoki na 60 m., a były przecież i dłuższe. Rekord Krokwi, to przecież rekord ustanowiony przeze mnie.

— Ile więc ostatecznie skoczył w życiu metrów?

— A, chyba będzie to dystans

Z mody dziecięcej



Jak widzimy, ten fason kretonowej letniej sukienki, z małym karczkiem, marszczona spódnica i falbankami na ramionach, nada się doskonale dla kobiet w wieku od lat 3 do 10. Modelki są zadowolone, bowiem fason jest twarzą dla każdej z nich.



Ta para nie wybiera się bynajmniej na bal. Mężczyzna bowiem nie jest ubrany w smoking, a flanelowa piżamka, zaś kobieta z wdziękiem rozchyliła poły kretonowego szlafrocika, by ukazać koszulkę nocną.

W Zakopanem znów mróz a górale twierdzą, że będzie jeszcze większy (Telefon własny)

I znów niespodzianka. — Tym razem młota. W ciągu nocy poprawiły się znacznie w Zakopanem warunki atmosferyczne. Chwilami nad górami zaczęło przebiegać się przez chmury słońce. Wygrały chmury, chroniąc przez to resztki śniegu. Ponadto dziś notowano 5 stopni poniżej zera.

Po dwudniowym deszczu na reszcie można było rzucić w kął kalosze i zacząć myśleć o nartach. Panuje więc uzasadniony optymizm. Górale zapowiadają, że jutro pogoda ma być jeszcze lepsza. A w Zakopanem narciarze wierzą tylko starym góralom, gdy chodzi o prognozę pogody.

Pod skocznia na Krokwi zebrał się zawodnicy Łodzi i Warszawy do biegu sztafetowego. Mistrzostwami zainteresował się między innymi mistrz sportu Stanisław Marusarz. — Stój on na starcie bez nart. Raz patrzy na skocznia, to znów na swoich młodszych kolegów z niższych terenów.

Pytamy Marusarza, ile metrów skoczył w swej długoletniej karierze?

— Rocznie szybuje w powietrzu plus minus 400 razy. A skacze już tak przez 26 lat. — Skromnie mówiąc, przeciętnie obliczam skoki na 60 m., a były przecież i dłuższe. Rekord Krokwi, to przecież rekord ustanowiony przeze mnie.

— Ile więc ostatecznie skoczył w życiu metrów?

— A, chyba będzie to dystans



A znów ta sześciolatnia para (po 3 lata na osobie) wybiera się na plażę. Oczywiście latem. Nie mniej już dziś można ocenić, że kretonowa sukienka i kretonowy pajacyk są lekkie i przewiewne.



W takim płaszczu, wykonanym z podługmowanej tkaniny zwaną latosem, śmiało można wyjść na największy deszcz. Kaptur podbity kolorowym jedwabiem. Cena 150 zł. Model przewiduje się dla osób pięcioletniej w wieku od lat 3 do 7.

Na co Roman stracił tak dużo czasu w tym stosunkowo niewielkim wąwozie?

Nagle serce Pietuszy ścisnął strach. Na prawym gliniastym brzegu strumienia ujrzał podłużny ślad nogi ludzkiej. Jakiś człowiek musiał się w tym miejscu posłiznąć. Nieco dalej widniał zwłoki duży ślad podszwy i podkutego obcasa. Pietusza pochylił się nad nim i długo przyglądał mu się w skupieniu. Opodał na piasku znalazł jeszcze kilka śladów tej samej nogi.

Ślad prowadził z wąwozu.

Strach, którego doznał Pietusza, zaczął powoli ustępować. Chłopak naprędc wysnuł uspokajający domysł: przed kilkoma dniami jakiś człowiek przechodził tedy, schował się w wąwozie przed deszczem i odszedł pozostawiając ślady butów na mokrej glinie. Szukając dalszych śladów Pietusza znowu znalazł się w pobliżu wnęki skalnej. W jakim celu jednak przychodził tu Roman? Przecież, mającąc o tajemniczych „dwóch braciach” miał z całą pewnością na myśli właśnie te skały.

Pietusza zaczął wdrapywać się urwiskiem ku górze, wydało mu się bowiem, że dostrzegł nad sobą jakiś ciemny otwór. Wydostał z plecaka zapalnik i zapalił jedną. Potężne kamienne brwły przegradzały drogę. Skreślił nieco na prawo, zapalił jeszcze jedną zapalnicę i zaczął się wpatrywać w płomyk.

Płomyk zapalnicę pochylili się gwałtownie o mały włos nie zgasł. Wreszcie wyraźnie skierował się w prawo. Przeczucie go nie omyliło. Za jedną z kamiennych brwł Pietusza wyraźnie ujrzał czarny otwór. Płomyk nowej zapalnicę rozżwił ostatecznie jego wątplenia.



Walka o Zielony Skarab

Ziemia oddychała wchłaniając chciwie powietrze. Chłopiec wydobył z plecaka latarkę, zapalił świecę, włożył pospiesznie buty i ruszył w kierunku czarnego otworu, pragnąc jak najszybciej rozpocząć poszukiwania.

— Dobrze, sprawdzimy wasze przywidzenia! Słowa te obudziły Pawła. Otworzył oczy jednak w tej samej chwili zamknął je na powrót. Światło raziło go jeszcze bardziej niż wczoraj. Przemógł się wszakże i rozejrzał dookoła. Przy stole siedział Samotiosow, w drzwiach stał Pantielejew. Stary strażnik zamierzał widocznie upierać się przy swoim, widząc jednak, że Paweł Piotrowicz już nie śpi, burknął coś pod nosem i wyszedł z ziemianki.

— O jakie przywidzenia chodzi? — zapytał Paweł.

— Już nie śpić? Jak zdrowie?

49) Paweł czuł się bardzo niedobrze. Łamało go w stawach, czuł gorączkę w ustach i pustkę w głowie! Nigdy przedtem nie podejrzewał, że choroba tak szybko może zwać człowieka z nog.

— Kiepsko się czuję... Która godzina? Zdaje się, że nie kładliście się dzisiaj spać?

— To prawda, nie udało mi się przespać... Ustawialiśmy w nocy szkielety domów przy świetle reflektorów. Dzisiaj ma nadejść transport pozostałych części, chcemy przystąpić do montowania nie tracąc ani chwili czasu... Przewracaliśmy się w nocy bez przerwy z boku na bok. Mieliszcie na pewno wysoka gorączkę. Musicie zmierzyć temperaturę.

— W jakich sprawach przychodził Pantielejew?

— Coś im się w nocy przywidziało... Pantielejew twierdzi, że chodziliście w nocy po kopalni i że Miszka Pierwuchin strzelał do was.

— Co za bzdury!

— Pierwuchin młodszy stał wczoraj na posterunku komсомolskim na grobli. Według jego słów wyszliście z lasu i skierowaliście się w stronę grobli. Pierwuchin krzyknął: „Kto idzie?” — wyście nie odpowiedzieli. Wtedy chłopak wystrzelił, mierząc w nogi jednakże zdołaliście uciec.

— Dlaczego uważacie to za przywidzenia? Po kopalni wzięła się człowiek podobny do mnie.

— Waleś się — to fakt. A do was podobny jest jedynie „z figury”, jak powiada Pantielejew.

— Tak... Dobrze byłoby kupić dla kopalni kilka owczarków.

W yższe uczelnie mają w jednym roku dwa „Nowe Roki”. Jeden — 1 stycznia i ten drugi, który nazywa się początkiem roku studiów i wypada w okresie kiedy jesień zaściela złotymi liśćmi aleje parkowe, kiedy wycpoczęci i opaleni studenci składają — po feriach — pierwszą wizytę swojej uczelni.

Ale zawsze 1 stycznia nowego roku kalendarzowego znaczy się czymś nowym w życiu uczelni. Coś będzie się budowało, coś remontowało, przybędą nowe katedry, nowe zakłady. Nowe budżety, a więc i nowe przyrzędy naukowe, pomoce, książki i skrypty.

W Łodzi socjalistycznej każdy nowy rok wnosi dalszy rozwój wyższych uczelni — uczelni, które powstały dopiero w Polsce Ludowej.

Oddajemy głos naszym rektorom, niech nam powie o planach 1953 roku.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr Jan Szczepański

Uniwersytet Łódzki zakończył rok 1952 chlubnie. Plan naukowy wykonano z nadwyżką. Nie przy szło to osiągnięcie bez trudności. Zwiększa na studium magisterskim, gdzie terminy egzaminów kończyły się w ostatnich dniach grudnia. Ten ostateczny termin spowodował nawał prac. I tylko dzięki ofiarnym wysiłkom profesorów, asystentów i personelu administracyjnego to wielkie zadanie wykonano. Ponad 700 prac naukowo-badawczych, prac często bardzo ciekawych ukazało się w druku, bądź w postaci skryptów. Należy podkreślić, że wiele prac naukowych ma zastosowanie w przemyśle.

W planach na rok 1953 jest przewidziane powiązanie uniwersytetu z życiem miasta. Będzie to czynione poprzez zebrania naukowe — publiczne, poprzez dyskusje otwarte. Poza zebrania naukowymi publicznymi, Uniwersytet Łódzki zorganizuje narady ogólnouniwersyteckie, na które zapraszani będą przedstawiciele innych ośrodków naukowych z całej Polski, oraz konferencje naukowe dla nauczycieli szkół średnich. W ten sposób zaktualizuje się prace poszczególnych kół naukowych.

Ciekawie zapowiada się inicjatywa wydziału pedagogicznego — psychologicznego. Odtąd wydział ten zamierza w roku 1953 odbyć kilka konferencji

z nauczycielami szkół średnich i podstawowych w sprawie podniesienia wyników w nauce i walki ze stopniami niedostatecznymi.

Zacieśni się także kontakt uniwersytetu z wydziałem oświaty i wydziałem kultury miasta. W nowym roku kilka zakładów otrzyma nowe wyposażenie, nowe aparaty naukowe. Znacznie wzrośnie ilość prac naukowych i jakość nauczania.

Kultywując zwyczaj składania życzeń noworocznych, przy tej okazji pozwolimy sobie życzyć Łódzkiej Radzie Narodowej, by w 1953 roku nie zapomiała o swoim uniwersytecie i dopomogła nam w otrzymaniu nowych lokali. Zwiększa, że potrzeby w tym kierunku mamy duże. Biblioteka Uniwersytetu z powodu braku lokalu nie może być wykorzystywana w takim stopniu w jakim być powinna, jako jedyna w tym mieście biblioteka ściśle naukowa. Zakład Technologii Chemicznej nie może się pomieścić w klasnym lokalu itd.

Ze sprawą nowych lokali związany jest dalszy rozwój naszej uczelni i dlatego do tej sprawy przywiązujemy taką wagę.

Realizacja planów pracy uczelni przyczyni się niewątpliwie do dalszego i lepszego wykonania zadań jakie stawia przed nami budowa podstaw socjalizmu w Polsce.

O NOWYM ROKU

ŁÓDZKICH WYŻSZYCH UCZELNI

mówią ich rektorzy

Rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr Bolesław Konorski

T ak kadry naukowe Politechniki jak i młodzież podejmują wielkie wysiłki, by stan dydaktyczny uczelni dostosować do ważnych i wielkich planów stawianych Politechnice.

Jeśli dziś następują olbrzymie przeobrażenia w świadomości robotnika, człowieka pracy budującego socjalizm, to takie same przeobrażenia następują także w mentalności studiującej młodzieży. Uczelnia to też jakby fabryka, gdzie toczy się nieustanna walka o jakość i poziom pracy. W tym wypadku pracy naukowej, do której partia i rząd przywiązują wielką wagę, udzielając wyższym uczelonom wszelkiej możliwej pomocy materialnej i moralnej.

Młoda Politechnika Łódzka, związana jest z rodzimym przemysłem Łodzi, z przemysłem włókienniczym. Studenci ucząc się rozwiązują jednocześnie poważne problemy stawiane im przez ów ciągle rozbudowujący się i modernizujący przemysł. 26 zakładów naukowych Politechniki współpracuje ściśle z włókiennictwem, inne zakłady opracowują zagadnienia zlecone przez Polską Akademię Nauk.

Wielu naszych studentów wyjechało na studia aspiranckie do ZSRR. Utrzymujemy z nimi ścisły kontakt naukowy.

Rok 1953 powitamy wyjątkowo wielkimi inwestycjami. Niebawem przystąpimy do budowy nowego olbrzymiego pawilonu włókienniczego, największego w Polsce. Stworzy to doskonałe warunki pracy dla wydziału włókienniczego.

Rok 1953 da nam również nowy gmach przy ul. Gdańskiej, gdzie znajdzie pomieszczenie wydział chemii spożywczej. Uzupełnione ponadto będzie wyposażenie katedr. Katedra techniki cieplnej otrzyma wieżę chłodniczą i turboagregat.

Zakres prac naukowych poszczególnych zakładów znacznie będzie powiększony. Bowiem przyszły Plan 5-letni potrzebuje nowych kadr naukowych, technicznych, by móc realizować wielkie inwestycje.

A co jest w tym wszystkim najradośniejsze? — to, że każdy student kończący uczelnię — ma zapewnioną nie tylko praktykę, ale stałą pracę, która daje mu pełne zadowolenie zawodowe i naukowe.

Rektor Akademii Medycznej prof. dr Emil Paluch

Z acznijmy od spraw młodej medycyny. W roku 1952 uregulowany został system egzaminów rocznych. Studenci zdają w trzech terminach: wiosennym, jesiennym i zimowym. Skończyliśmy również z „żelaznymi studentami” i powtarzaniem lat studiów. To osiągnięcie zawdzięczamy przede wszystkim socjalistycznej dyscyplinie studiów — wspólnie podjętej przez młodzież, kierownictwo studiów i organizację. Skrócono też czas przeznaczonego na zdobycie dyplomu. W ciągu pół roku absolwent zobowiązany jest złożyć egzaminy dyplomowe.

Trzeba dodać, że nasza Akademia Medyczna w ciągu swego kilkuletniego istnienia wychowała około 1.000 lekarzy, 1.300 stomatologów i 350 farmaceutów.

Rok 1952 przyniósł nam wiele zdobyczy natury organizacyjnej. Przy ul. Sterlinga wybudowana została nowoczesna amfiteatralna sala wykładowa na 250 słuchaczy. W szpitalu dziecięcym im. Korczaka, który jest pod opieką Akademii stworzono specjalne oddziały dla chorób zakaźnych, przebudowano niektóre pawilony i powiększono ilość łóżek. Również wiele zakładów naukowych rozszerzyło swoje pracownie. Rektorat i organizacja otrzymały własny gmach przy ul. Zachodniej 81-83.

Wielką zdobyczą jest powołany rok temu do życia Instytut Medycyny Pracy jako część składowa Akademii Medycznej. Instytut pracuje w 2 kierunkach, a mianowicie ogarnia swą działalnością przemysł włókienni-

czy i chemiczny. W roku 1953 zadaniem Instytutu będzie szczególna opieka nad pracownikami przemysłu chemicznego, który jest „oczkiem w głowie” Planu 6-letniego. Na uwagę zasługuje fakt, że Instytut stworzył własny oddział chorób zawodowych przy III Klinice Chorób Wewnętrznych.

W dziedzinie naukowej trzeba wymienić takie sukcesy jak nowe prace prof. Stefanowskiego i Bałuckiego, który ogłosił nowe podręczniki medyczne.

W roku 1953 zaczniemy po raz pierwszy w historii naszej Akademii szkolenie sześciu aspirantów — wychowanków Akademii. Otrzymałi oni 2 względnie 3-letnie stypendium i po upływie tego czasu dostaną „ostrogę” nowych pracowników naukowych. Będą to specjaliści interny, psychiatry i anatomii patologicznej oraz trzech w Instytucie Medycyny Pracy.

W zakresie studiów w nowym roku postanowiliśmy położyć nacisk na jakość studiów, tzn. podnieść poziom wykładów i ćwiczeń oraz zwiększyć wymagania od studentów. Minął już bowiem okres, w którym pracowaliśmy pod hasłem: „Jak najlepiej i najszybciej”. Teraz obowiązuje nas zasada: „jak najlepiej”.

W dziedzinie organizacyjnej kontynuować będziemy budowę nowych sal wykładowych, przede wszystkim przy szpitalu im. Barlickiego i przy Zachodniej 81. Po większy się również ilość katedr. Tworzymy nową katedrę gruźlicy i chirurgii dziecięcej. Katedry te obejmą nowe siły naukowe.

Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. dr Hanna Szmuszkowicz

W ażnym momentem w życiu naszej uczelni będzie przekształcenie jej w uczelnię 4-letnią, na wzór uniwersytetów i politechnik. Z tym wiąże się sprawa reorganizacji programu nauczania. Wyższa Szkoła Pedagogiczna ma za zadanie kształcić przyszłych nauczycieli szkół średnich, a więc program jej musi być bardziej dostosowany do tych zadań. Dotychczas wzorowano się na programach uniwersyteckich i stopnia. Powołana niedawno Centralna Komisja Programowa ustali i przegotuje nowy program nauczania, obejmujący ściśle potrzeby uczelni i jej 4-letni okres studiów.

Drugą nowością będą praktyki nauczycielskie w okresie studiów. Każdy student na jeden miesiąc odelegowany zostanie do szkół średnich, aby odbyć tak zwane lekcje wzorcowe oraz zapoznać się z całokształtem organizacji szkoły.

Duży nacisk położony będzie także na politechnizację nauczania, jako jeden z elementów socjalistycznego wychowania. Trzeba w pełni zrozumieć, że nakreślona Programem Wyborczym Frontu Narodowego powszechność nauczania średniego, nie jest wyłącznie zagadnieniem ilości szkół średnich, ale że powstają one także przemiany jakościowe, w nauczaniu. A dla tych właśnie szkół średnich, nasza uczelnia wychowuje nowe kadry wykładowców. Stąd wynika wielki nacisk na politechnizację nauczania.

Wiele uwagi poświęci się pracownikom fizyki, chemii, geografii, geologii i botaniki.

Studenci zapoznają się z techniką budowy podstawowych aparatów naukowych, tak, by w przyszłości mogli sami budować najpotrzebniejsze pomoce naukowe.

W roku 1953 uruchomionych będzie, na wzór organizacji uniwersytetów — 17 katedr i 24 zakłady naukowe.

W zakresie inwestycji zamierzamy wykończyć nowy budynek o kilkudziesięciu salach przy ul. Wólczańskiej co pozwoli rozwinąć prace zakładów. W końcu roku 1953 rozpocznie się budowa nowego gmachu uczelni na terenie miasteczka uniwersyteckiego. Wtedy obecny gmach zostanie zamieniony na internat.

Praca kulturalna uczelni znajdzie m. in. odbicie w masowych zespołach recytatorskich i chórze; — co jest ważne dla wychowanków naszych w przyszłej pracy zawodowej w terenie.

W czerwcu 1953 roku planowany jest zjazd wszystkich wychowanków uczelni, którzy w ubiegłych latach ukończyli PWSP. W roku 1953 rozpocznie naukę IV rok Studium Zaocznego, które podnosi kwalifikacje zawodowe pracujących już w terenie nauczycieli szkół podstawowych.

8 rok istnienia naszej uczelni jest dalszym, dzięki pomocy i opiece rządu ludowego, znacznym krokiem naprzód w rozwoju i podniesieniu jakości programu nauczania.

Uczmy się na błędach przeszłości

(Dokończenie ze str. 4)

Te i inne braki w pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego wynikały z niedostatecznego powiązania pracy w samym Centralnym Zarządzie z podległymi zakładami — i z nie możliwości bieżącego i systematycznego kontrolowania wydanych zarządzeń w obecnym stanie organizacyjnym Centralnego Zarządu.

Dlatego też podział Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego na dwa C. Z. P. Baw. — Północ i Południe — powiata należy, jako środek, drogą którego administracja przemysłu łatwiej będzie mogła podjąć zadania, wynikające z planu na rok 1953.

Wyciągając wnioski z błędów w pracy dokonanych w 1952 r. oraz mając przed oczyma zadania planowe na rok 1953, trzeba, naszym zdaniem, zwrócić szczególną uwagę na następujące zagadnienia:

1 Systematycznie prowadzić rozpoczęte szkolenie majstrów wszystkich specjalności, bez oderwania od pracy.

2 Usuwać techniczne przy czyny niewykonawstwa baz produkcyjnych przez stałe podnoszenie kwalifikacji majstrów i poprzez właściwe przeprowadzenie remontów maszyn stwarzać warun

Ki do stałego wzrostu wydajności w przemyśle.

3 Uzdrowić strukturę organizacyjną przedsiębiorstw na odcinku:

a) właściwego rozmieszczenia i pełnego wykorzystania załogi, oraz personelu technicznego;

b) doprowadzenia planów produkcyjnych do kierownika, majstra i robotnika oraz wprowadzenia pełnego rozrachunku wewnętrznego;

c) ugruntowania i pogłębienia zasady jednoosobowego kierownictwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych przedsiębiorstw;

d) konsekwentnego wprowadzenia i pogłębienia typizacji asortymentowej zakładów przemysłu bawelnianego;

4 Energiczniej niż dotychczas walczyć o pełną realizację planów postępu technicznego na rok 1953.

struktury i typizacji zakładów przemysłu bawelnianego.

5 Przyspieszyć tempo prac na odcinkach rekon-

strukcyjnych zakładów przemysłu bawelnianego wykorzystując dotychczasowe doświadczenia, wyciągając wnioski z własnych popełnionych błędów, mają wszelkie warunki ku temu, aby rozpocząć pełną realizację zadań stawianych przez partię i rząd w roku 1953.

Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej prof. dr Zygmunt Izdebski

W ostatnich latach wyższe szkolnictwo ekonomiczne w Polsce weszło zdecydowanie na drogę rozwoju, odpowiadającą potrzebom budowy socjalizmu. W walce o nową treść i nowe metody nauczania, o nowy socjalistyczny stosunek do nauki ze strony pracowników naukowych i młodzieży Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi wybiła się na jedno z pierwszych miejsc wśród szkół wyższych tego typu. Rok 1952 był rokiem planowej i szczególnie intensywnej walki z zaległościami egzaminacyjnymi i z bumelanctwem.

W chwili obecnej nie ma już obu tych zjawisk na łódzkiej uczelni. Uzyskane wyniki zobowiązują. W roku 1953 będziemy prowadzić walkę o dalszą poprawę dyscypliny i wyników egzaminacyjnych, nie tylko z zachowaniem, ale z podwyższeniem skali wymagań oraz walkę o podniesienie poziomu kolektywnej pracy i kolektywnej odpowiedzialności grupy studenckiej za każdego jej członka. Jest to bojowe zadanie pracowników nauki i organizacji młodzieżowych w obecnym okresie przygotowań do nadchodzącej zimowej sesji egzaminacyjnej.

Dla pracowników nauki dalszym bojowym zadaniem jest przenieść do swej pracy

dydaktycznej i naukowej wyniki odbytych w grudniu ogólnopolskich konferencji katedr ekonomii politycznej, ekonomii handlu, ekonomii przemysłu oraz statystyki.

W obliczu krwiożerczego imperializmu, który na zachodzie zaprzęga naukę w jarmazo służby na rzecz wojny i ludobójstwa, jeszcze silniej winniśmy pogłębić i podkreślić rolę naszej nauki jako oręża w walce o pokój i jako twórczego narzędzia pracy pokojowej.

Jeszcze silniej winniśmy podkreślać partyjny i klasowy charakter naszej nauki. Tworzymy i upowszechniamy naukę potrzebną przodu jacy polskiej klasie robotniczej, odtwarzającą jej światopogląd, naukę potrzebną całemu narodowi polskiemu.

Jak podkreślił w swym referacie z 18 lipca 1952 r. o projekcie Konstytucji Prez. Bolesław Bierut: „Ekonomia polska zmieniła się od podstaw, z chwilą gdy jej jedynym włodarczem jest dziś rząd polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmocnieniu jego sił, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa”.

Z tej prawdy wyrosło także i nasze dzisiejsze szkolnictwo ekonomiczne i tej prawdzie ma służyć.

Dziś, gdy wkraczamy w nowy 1953 rok — czytelnicy nasi chętnie, przypuszczamy, zapoznają się z bilansem, z którym zamykają miniony rok łódzcy pisarze. W równym stopniu powinny zainteresować naszych czytelników bieżące prace naszych twórców i plany ich oraz zamierzenia na rok nadchodzący. O tym wszystkim opowiedzą naszym czytelnikom sami literaci. Głos zabierają na dzisiejszej kolumnie oczywiście ci pisarze, których zastaliśmy właśnie w Łodzi. Wielu z nich jednak, jak np. Włodzimierz Słobodnik, Jan Huszcza czy Seweryna Szmaglewska — na okres świąt opuściło Łódź i tym tłumaczy się ich nieobecność na tej kolumnie.

Opowieść o dziejach walk robotniczej Łodzi

Moją powieść „Barykady”, drukowaną w odcinkach w „Głosie Robotniczym”, przerobiłem w r. b. na książkowe wydanie, które wyjdzie nakładem „Książki i Wiedzy”. Książka ta ukaże fragment dziejów walczącego proletariatu łódzkiego do roku 1907, roku słynnego lokautu w Łodzi.

W chwili obecnej piszę II tom tejże powieści, która w dalszym ciągu będzie kontynuowała opis dziejów walk łódzkiej klasy robotniczej w okresie międzywojennym i okupacyjnym. Główną postacią powieści będzie wielki syn



LEON GOMOLIŃSKI

klasy robotniczej, płomienny bojownik o wolność i demokrację, ofiarny działacz społeczny — pułk. Leon Koczaski.

W tym roku przede wszystkim opowiadania i wiersze



JAN KOPROŃSKI

Nie wiem, czy to będzie nie- skromnie, jeśli powiem, że rok 1952 zamykam z poczuciem nienajgorzej wypełnionego obowiązku pisarskiego.

Wydałem w „Czytelniku” reportaż o zakładach przemysłu bawełnianego im Nowotki w Piotrkowie pt. „Ludzie kombinatu”. Leżą złożone w wydawnictwie: opowieść o straj-

kach chłopskich w okresie międzywojennym pt. „Marsz na Przeworsk”, tom nowel o tematyce współczesnej „Po latach” i zbiór wierszy pt. „Nauka miłości”. Myślę, że wszystkie te prace ukażą się w wydaniu książkowym w przeciągu roku 1953.

Co do planów na najbliższą przyszłość. Z obmyślanymi planami los igra — mówi stare polskie przysłowie. Zawiesiłem na razie na kołku pisaną już od dawna powieść o sprawach niemieckich „Brandenburskie ogrody”. Kiedy ją skończę — nie wiem.

Pracuję natomiast intensywnie nad krótkimi opowiadaniem. Mam ich już dwadzieścia. Jeśli napiszę jeszcze z dziesięć, będę mógł myśleć o wydaniu ich w książce. Poza tym — wiersze. Chciałbym pisać jak najpiękniejsze utwory poetyckie, tylko że od oragnienia do realizacji droga niebliska. Mam jednak nadzieję, że w ciągu najbliższego roku będę mógł zgromadzić nowy tom wierszy.

Z teki przekładów

W roku 1952 wyszły dwa moje przekłady. Pierwszy, to dokonany przeze mnie wybór opowiadań z pism Serafimowicza, dla młodzieży, pt. „Na krze”. Drugim jest książka Juria Brezana, pierwszego na świecie pisarza lużyckiego, pisana w jego rodzym języku lużyckim, a przetłumaczona już na kilka innych. Przetłumaczyłam ją z niemieckiego, porównując z oryginałem.

Jest to zbiór opowiadań umiejscowionych w pewnej wsi lużyckiej i związanych wspólną myślą przewodnią: ukazania czytelnikowi nędzy i poniżenia, w jakich żył lud lużycki za czasów rittergutów i germanizacji oraz jego drogę wzwyż aż po dzień dzisiejszy. Gdy NRD stała się dla Lużyczan prawdziwą ojczyzną, a byli robotnicy rolni, wyzwoleni od kapitalistów, zakładają spółdzielnię produkcyjną.

Zdrowy, jędrny humor i specyficzny styl autora, który jest synem parobka z majątku składającego się na niezwykłość tej książki. Tytuł: „Na między rośnie zboże”.

Poza, tym przygotowałam do powtórnego wydania „Moje ży-



ZOFIA PETERSOWA

cie w sztuce” Stanisławskiego. Możliwe też, że przełożę jeszcze jedną jego książkę.

Rok ubiegły, bardzo obfity w akcje kulturalno - społeczne zmusił mnie do napisania kilku opowiadań i felietonów o różnorodnościowych, odpowiednich na występy literackie. Mam zamiar niektóre z nich rozbudować oraz napisać kilka nowych, o Łodzi. Prowadzę też z wydawnictwami warszawskimi pertraktacje w sprawie przełożenia 2 książek oraz

Na naszych warsztatach pisarskich

Łódzcy literaci

o swojej pracy w 1952 r. i planach na rok bieżący

prawdopodobnie sztuki teatralnej. Trudno jednak mówić o czymś pewnym o sprawach jeszcze nie sfinalizowanych.

„Bohatera kronika” i cykl opowiadań

W dalszym ciągu w mojej twórczości przeważają wiersze. W roku 1952 pisałem także ubocznie prozę, jednak na marginesie moich głównych zainteresowań, poetyckich.

W roku bieżącym wydałem drukiem poemat pt. „Stratowane ustronie”, który ukazał się nakładem „Książki i Wiedzy”. W pierwszych miesiącach 1953 roku ukaże się nakładem „Czytelnika” nowy zbiór moich wierszy. Do tomu tego wejdą pępeje opublikowane w ciągu ostatnich 2 lat oraz obszerny wybór wierszy powojennych. Tytuł książki brzmi — „Bohatera kronika”.

Planuję na rok 1953 bardzo wiele: Kończę pisać większy cykl opowiadań z życia współczesnej wsi, przygotowuję drugie wydanie „Luny”, rozsze-



STANISŁAW PIĘTA

rzając znacznie powieść i pogłębiając jej problematykę polityczną i społeczną. Po półrocznej przerwie rozpocznę w najbliższym czasie tworzyć nowe poezje.

Poezje, tłumaczenia, dramaty



MARIAN PIECHAŁ

Przed paru dniami nakładem „Czytelnika” wyszedł mój „Wybór poezji” — tom zawierający wiersze z lat 1927—1952.

We wrześniu br. nakładem „Książki i Wiedzy” wyszło trzecie popularne wydanie „Podlegaczy” Szpanowa, którego jestem współtłumaczem. Wysokość nakładu tego wydania osiągnęła rekordową cyfrę dla powieści tłumaczonych w bieżącym roku w Polsce — 120 tysięcy egzemplarzy.

W bieżącym roku jako współ-

tłumacz dokonałem przekładu klasycznej sztuki ukraińskiego autora Grigorija Kwikł-Osno-wianienki pt. „Ordynans Szelmienko”. Sztuka ta w najbliższych tygodniach ukaże się na scenach teatrów w Częstochowie, w Poznaniu, w Warszawie i Krakowie.

Złożyłem w Państwowym Instytucie Wydawniczym do druku nowy tom wierszy powojennych pt. „Ziemia obraca się na wschód”.

Jeszcze w bieżącym roku złożę w „Czytelniku” do druku tom satyr pt. „Diabeł za skórą”.

W przygotowaniu mam nowy tom wierszy dla dzieci, który będzie nosił tytuł „Podróż samolotem”.

Pracuję również jako współtłumacz nad przekładem klasycznego arcydzieła literatury aserabajdzkiej G. Hadzibekowa pt. „Arszyn Mał-Ahan”.

Poza tym sam piszę dramaty na temat remilitaryzacji w Trizonii pt. „Bohater do wynajęcia”.

Od powieści historycznej o „chłopskim rotmistrzu” do powieści współczesnej z życia łódzkich włóknarzy

W roku 1952 wydałem nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” reportaż o pracy łódzkich przadek ZPE im. Stalina. Reportaż ten ukazał się w zbiorowej pracy pisarzy Oddziału Łódzkiego ZLP pod tytułem „Przadki z Czwartej Lewej”.

W Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ukazało się rosyjskie tłumaczenie mojej powieści o Żuławach pt. „Ziemia wyzwolona”. Szczególną satysfakcję sprawiło mi przetłumaczenie tej właśnie powieści, w której starałem się zobrazić ofiarny wysiłek polskich robot-



WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

ników, techników i inżynierów w pracy nad odwodnieniem Żuław, zatopionych przez cofającą się pancerną dywizję hitlerowską. Wbrew wypowiedzi, dziom różnych reakcyjnych polityków, że Polacy nie potrafia-

odwodnić Żuław przed upływem 50 lat, polska klasa robotnicza osuszyła zatopione obszary Żuław w ciągu 3 lat, dając tym dowód swego patriotyzmu, ofiarnej pracy i zdolności organizacyjnych.

Obecnie mam na ukończeniu powieść historyczną z XVII w. o „chłopskim rotmistrzu”, młynarzu spod Tucholi, Michalskim, który na czele chłopskich partyzantów walczył z najeźdźcami szwedzkimi. Powieść tę piszę na zamówienie i przy poparciu Wydawnictwa MON. Ukaże się ona w druku w pierwszej połowie 1953 r.

Moim najbliższym zamierzeniem jest powieść współczesna z życia włóknarzy łódzkich, do której przygotowuję dokumentację.

„W stronę jutra”

Rok 1952 stanowił na moim warsztacie intensywną próbę dopędzania życia. Napisałem dużo wierszy. Wejdą one do zbioru pt. „W stronę jutra”, za wierającego wybór moich poezji z lat 1930—1952. Z żywej publicystyki wybrałem artykuły i kroniki o literaturze radzieckiej, drukowane w tygodniku „Wieś”. Ukażą się one w osobnej książce.

Dalej uprawiałem rzemiosło przekładawcy. Wyszedł z druku poemat dla młodzieży Agnieszki Barto pt. „Zwienigorod” w moim przekładzie. W PIW-ie złożyłem tłumaczenia nowel Lwa Tołstoja. Przekładam doraźnie wiersze i satyrę radziecką i myślę o wydaniu tego dorobku w specjalnej książce.



GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Dla „Książki i Wiedzy” opracowałem antologię poetycką „Los dziecka” — wiersze ilustrujące niedolę dzieci w ustroju kapitalistycznym i troskę o dziecko w socjalizmie.

Felietony i wiele tłumaczeń



JERZY WYSZOMIRSKI

Jako długoletni, uparty felietonista, piszę stale felietony tygodniowy w warszawskim „Expressie Wieczornym”. Z rzeczy oryginalnych wydałem w 1952 roku w „Czytelniku” — w związku z setną rocznicą śmierci Gogoła — nieduże studium o nim pt. „Mikołaj Gogol”. Ponadto dla „Złotej serii” „Czytelnika” przełożyłem 2-tomowy „Wybór utworów” Czechowa — wspólnie z Marią Dąbrowską i Jarosławem Iwaszkiewiczem. Dalej — przełożyłem dla „Książki i Wiedzy” wielką powieść M. Gorkiego pt. „Życie Matwieja Korzemianina”. Akcja tej powieści dzieje się na przełomie wieku XIX i XX. Zawiera ona obraz prowincjonalnego miasteczka rosyjskiego w najcięższych czasach reakcji. Dla wydawnictwa „Nasza Księgarnia” — dokonałem przekładu trzech kapitałnych opowiadań Sałtykowa-Szczedrina: „Mawrusza mieszcanka”, „Gawęda podjadzącego” i „Życie nie umierać”.

Ponadto również w r. b. zrobiłem korektę „Synalka szła checkiego” Denisa Fonwizina. Jest to komedia satyryczna Fonwizina — zwany „ojcem kamedii rosyjskiej”, współczesny naszemu Zabłockiemu z jego „Fircykiem w zalotach”. Komedię wystawi prawdopodobnie Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu i Teatr im. Jaracza w Łodzi.

Obecnie tłumaczę dla „Czytelnika” olbrzymią, 800-stronicową powieść historyczną S. Złobina, laureata Nagrody Stalina, pt. „Stiepan Razin — wielki epos o powstaniu koczowniczym w XVII w. Razin — niejako przedsiannik Pugaczowa. Powieść pisaną językiem archaizowanym. Po zakończeniu tej pracy rozpoczynam tłumaczenie Dzieł Złobinych Czechowa dla „Czytelnika”. — Tom pierwszy ma już gotowy.

Na zamówienie Centralnego Zarządu Teatrów przy Ministerstwie Kultury i Sztuki przekładam A. Ostrowskiego „Ciężkie dni”, które będą grane w Warszawie i w innych miastach.